



## Raport Instytutu Sobieskiego

Nr 12/2005

2005 03 02

„Odbudować przeszłość”

Piotr Libicki,

współpraca Paweł Szałamacha

TWORZYMY IDEE DLA POLSKI



Instytut Sobieskiego  
ul. Nowy Świat 27, 00-029 Warszawa  
tel./fax: (022) 826 67 47  
tel.: (022) 211 12 75  
fax: (022) 211 12 76

e-mail: [sobieski@sobieski.org.pl](mailto:sobieski@sobieski.org.pl)  
<http://www.sobieski.org.pl>

Volkswagen Bank Polska S.A.  
45 2130 0004 2001 0340 1999 0001



Piotr Libicki  
piotr.libicki@sobieski.org.pl

## **Polsce potrzeba wieloletniego programu renowacji i rekonstrukcji zaniedbanych zabytków świadczących o przeszłości naszego kraju.**

Od 15 lat podróże zagraniczne są częścią naszego życia. Zmiany polityczne i gospodarcze spowodowały, że możemy pozwolić sobie na spędzenie wakacji w innym kraju często odległym i egzotycznym. Przywilej ten stał się udziałem tak powszechnym, że nawet u mniej zamożnych rodzin znajdziemy na półkach albumy z fotografiami z Hiszpanii, Francji czy Włoch a na nich najwspanialsze zabytki architektury, kultury, sztuki. Jeżeli dziś coraz częściej mówimy o renesansie wakacji w Polsce, to myślimy zwykle o zatłoczonych szlakach polskich Tatr czy też obleganych plażach Bałtyku. I dobrze. Dlaczego jednak tak trudno wyobrazić nam sobie tłumy turystów podążających śladem najwspanialszych zabytków od Szczecina po Przemyśl. Czy konieczne jest odkrycie El Greca by do muzeum diecezjalnego w Siedlcach

pielgrzymowały tłumy? Takie odkrycia zdarzają się rzadko i chwała odkrywcom, ale pozostaje wciąż ogromna ilość dzieł architektury i budownictwa, która bardziej niż odkrycia potrzebuje w pierwszej kolejności zainteresowania, w drugiej zaangażowania państwa w ich renowację lub rekonstrukcję.

Należy dążyć do stworzenia wieloletniego programu renowacji i rekonstrukcji zaniedbanych zabytków świadczących o przeszłości naszego kraju. Jest to jedyna szansa, by wiele wybitnych dzieł architektury powróciło do powszechnej świadomości. Wtedy z pewnością pojawią się turyści, wiele miejsc ożyje, a my zrozumiemy słowa Łukasza Opalińskiego sprzed 350 laty o „ojczyźnie swej, która wiele przymiotów równa albo lepsza nad inne kraje”.

## Szesnaście zabytków

Stworzenie od razu sprawnie funkcjonującego, wieloletniego programu renowacji i rekonstrukcji ważnych dla kraju zabytków wydaje się w takim samym stopniu rozwiązaniem idealnym co nierealnym. Dlatego też program „Odbudować przeszłość”, którego ten artykuł jest zarysem, to propozycja renowacji bądź rekonstrukcji 16 obiektów zabytkowych w Polsce, po jednym na każde województwo. Do wyboru obiektu dochodziłoby w publicznej dyskusji z udziałem zarówno władz województwa, lokalnych autorytetów z różnych dziedzin (historia, historia sztuki, ochrona zabytków, kultura itp.) jak i mieszkańców regionu.

Przeznaczony do renowacji bądź rekonstrukcji obiekt musiałby spełniać następujące kryteria:

- a. posiadać wybitną wartość historyczną i artystyczną
- b. sprzyjać rozwojowi turystyki w regionie
- c. być elementem lokalnego rozwoju

Oto przykładowa lista obiektów spełniających w naszym przekonaniu powyższe kryteria.

1. **Zamość** (województwo lubelskie) – gruntowna renowacja historycznej części miasta.

Jedyna w Europie tak doskonale zrealizowana wizja renesansowego miasta zgodna z założeniami „miasta idealnego” tej miary teoretyków włoskiego odrodzenia co Filarete czy Francesco di Giorgio Martini. W tym sensie historyczny Zamość to dzieło renesansowej sztuki o wyjątkowej wartości w skali europejskiej. Założycielem miasta był kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski, człowiek wielkiej inicjatywy, energii i kultury, o głębokim wykształceniu humanistycznym nabytym we Włoszech. Miasto znajduje się na szlakach turystycznych wielu wycieczek, szczególnie – co nie powinno zaskakiwać – włoskich. Wciąż wydaje się jednak niedocenione, między innymi z powodu wciąż złego stanu zachowania całości.

2. **Ujazd** (województwo świętokrzyskie) – odbudowa zamku Krzyżtopór. Gigantyczna manierystyczna rezydencja Ossolińskich wzniesiona w latach 1627-1644 przez Wawrzyńca Senesa, być może według projektów z kręgu Vignoli – czołowego włoskiego architekta okresu manieryzmu – już 10 lat później zniszczona przez Szwedów. Zamieszkała jeszcze częściowo do 1770 roku z czasem popadła w ruinę. Było to najdoskonalsze, najpiękniejsze i na największą skalę założenie typu *palazzo In fortezza* w historycznej Rzeczypospolitej obok tak znaczących kresowych rezydencji jak Zbaraż czy Podhorce, jednak najbliższa włoskiego pierwowzoru, tj. pałacu Caprarola książąt Farnese. Była to też najbardziej manierystyczna z powstałych w Polsce w tym czasie budowli, o złożonej symbolice i tak niezwykłych rozwiązaniach jak legendarne akwarium nakrywające główne wnętrze. Stan zachowania – zabezpieczona ruina – wciąż umożliwia odbudowę obiektu z nadaniem jej wnętrzom nowych funkcji.
3. **Chojna** (województwo zachodniopomorskie) – odbudowa gotyckiego kościoła NMP. Do spalenia w 1945 roku jedna z najwspanialszych świątyń Pomorza Zachodniego, ukończona w 1408 roku i przypisywana największemu znanemu z imienia i nazwiska – co szczególne wyjątkowe dla epoki średniowiecza w Polsce – pomorskiemu architektowi tego czasu Henrykowi Brunsbergowi, autorowi m.in. kościoła w Stargardzie Szczecińskim. Ten wspaniały halowy kościół z wielobocznie zamkniętym nie wyodrębnionym prezbiterium zachował się aż do wysokości korony murów obwodowych wraz z kaplicami i wieżą, co daje możliwość wiernej rekonstrukcji. Podobnie zrekonstruowany został, spalony w 1945 roku, ratusz w Chojnie, wykazujący cechy stylu Brunsberga. Miasto zachowało część średniowiecznych obwarowań, tak więc odbudowany kościół przywracałby miastu pierwotny charakter średniowiecznego, pomorskiego miasta.

4. **Żary** (województwo lubuskie) – restauracja zamku Bibersteinów i pałacu Promnitzów. Zamek Bibersteinów i pałac Promnitzów to dwie monumentalne budowle w samym centrum Żar wciąż pozostające w ruinie. Pierwszy powstał na przełomie XIV i XV wieku i w epoce renesansu przebudowany został całkowicie z dodaniem tak charakterystycznych dla swego czasu arkadowych krużganków. Sąsiadujący z zamkiem pałac to dzieło barokowe z lat 1705-1726, również z wewnętrznym dziedzińcem. Jakiegokolwiek uporządkowanie miasta nie jest możliwe bez restauracji obu budowli.

5. **Paczków** (województwo opolskie) – restauracja i kompletna rekonstrukcja murów miejskich.

Mury miejskie Paczkowa z 19 basztami i 3 wieżami bramnymi to najlepiej zachowane w Polsce średniowieczne miejskie obwarowania. Warto przeprowadzić ich kompletną restaurację oraz rekonstrukcję, łącznie z elementami drewnianymi –

gankami, hurdycjami, bramami, itp., nie tylko ze względu na ich jednostkową wartość, ale powszechny wymiar historyczny. Obwarowania takie otaczały każde z polskich miast metryką sięgające średniowiecza. Nie mniej ciekawie prezentuje się gotycki obronny kościół parafialny, przypominający katedrę-fortecę w Albi na południu Francji. Czyżby jak tamta świątynia miał pełnić rolę ultimum refugium (ostatniego schronienia) przed heretykami? Gdyby przeprowadzić kompletną restaurację miasta i jego wyjątkowych zabytków historia tego miejsca odżyłaby z nową siłą, a Paczków mógłby stać się polskim Carcassonne.

6. **Biskupin** (województwo kujawsko-pomorskie) – kompletna rekonstrukcja osady.

Ta wyjątkowa, dziś szczątkowo zrekonstruowana warowna osada prasłowiańskiej kultury łużyckiej z początków epoki żelaza jest świadectwem prahistorii polskich ziem i kultury tego czasu. Relikty archeologiczne umożliwiają kompletną rekonstrukcję osady przy użyciu stosunkowo niewielkich nakładów

finansowych. Zwiększy to bez wątpienia turystyczną atrakcyjność miejsca, jak i całego bogatego w zabytki regionu. Należy również pamiętać o wymiarze edukacyjnym rekonstrukcji, tym bardziej, że Biskupin już teraz jest miejscem licznie odwiedzanym i miejscem organizowanych co roku „pikników” archeologicznych.

7. **Kartuzy** (województwo pomorskie) – rekonstrukcja założenia klasztornego kartuzji. Pełniący dziś rolę kościoła parafialnego gotycki kościół w Kartuzach do 1826 roku był kościołem klasztornego zakonu kartuzów, sprowadzonych tu pod koniec XIV wieku. W historii odegrał on ważną rolę dając początek klasztorom w Darłowie, w Gripsholmie koło Sztokholmu, w Berezie Kartuskiej i Gidlach. Jest on jedyną świątynią tego zakonu zachowaną do dziś na terenie Polski. Z założenia klasztornego prócz efektownej gotyckiej świątyni, nakrytej barokowym dachem przypominającym wieko trumny (odwołanie do surowej reguły i dewizy *memento mori*) pozostały fragmenty krużganków, refektarz oraz jeden

z kilkunastu eremów. Rekonstrukcja objęłaby odtworzenie części klasztornej, odbudowę eremów i łączącego je tzw. dużego krużganku.

To tylko kilka przykładów, gdyż lista mogłaby być długa. Mogłyby się na niej znaleźć również: remontowany od 30 lat pałac w Rogalinie – miejsce weekendowych wycieczek poznaniaków, XIII-wieczna wieża rycerska w Siedlęcinie z najstarszymi w Polsce malowidłami o tematyce świeckiej, pałac Oppersdorfów w Głogówku Opolskim, największy w Europie pałac neogotycki w Kamieńcu Ząbkowickim autorstwa Karola Fryderyka Schinkla, romańska kolegiata w Tumie pod Łęczycą, zamek krzyżacki w Szymbarku, zamek królewski w Nowym Sączu czy rezydencja biskupia w Lidzbarku Warmińskim. Te kilka przykładów z różnych regionów ma nam uświadomić skalę zagadnienia. Ma nas przekonać jak niezbędne jest zaangażowanie państwa połączone z zaangażowaniem społecznym na rzecz przywrócenia tych miejsc do życia.

### **Finansowanie**

Program „Odbudować Przeszość” powinien składać się z dwóch równoległe prowadzonych działań: oddolnego obywatelskiego oraz państwowego. Działanie obywatelskie to przede wszystkim doroczna narodowa kwesta na rzecz odbudowy zabytków, przeprowadzana w święto Konstytucji 3 maja, podobnie jak to jest 1 listopada, kiedy zbieramy pieniądze na rekonstrukcję cmentarzy. W bardziej radosne, bo majowe święto, autorytety lokalne, profesorowie uczelni, społecznicy, a także członkowie władz samorządowych zbieraliby pieniądze na renowację zabytku położonego w danym województwie. Nie wyobrażam sobie, aby wobec akcji o takim znaczeniu dla zachowania dziedzictwa kulturalnego, media pozostały obojętne. Władza centralna kraju czyli Sejm i Senat powinna zadbać o podstawę finansową programu, uchwalając ustawę o wieloletnim programie „Odbudować Przeszość” zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych. Publiczna narodowa zbiórka miałaby zasadnicze znaczenie dla powodzenia

programu, stanowiłaby element obywatelskiej edukacji i powinna wyzwolić pozytywne uczucia dumy ze swojego regionu. Jednocześnie, aby zmotywować lokalne społeczności, pieniądze z funduszy centralnych mogłyby być wypłacane dopiero po zgromadzeniu połowy kosztów odbudowy zabytku z danego województwa.

### **Prywatne - publiczne**

Program „Odbudować Przeszość” powinien stać się w efekcie początkiem strategicznego myślenia o substancji architektonicznej istniejącej jeszcze w Polsce. Taka refleksja powinna zaowocować stworzeniem trwałych ram finansowo-prawnych, pozwalających na renowację budynków nie objętych programem. Należy przy tym precyzyjnie rozgraniczyć sfery prywatnych i publicznych interesów. Dla przykładu: wiele zabytków znajduje się w rękach prywatnych, niektóre powróciły do dawnych właścicieli, jeszcze więcej wciąż powinno do nich powrócić. Jeżeli zaakceptujemy pogląd, że ich renowacja zasługuje na wsparcie z funduszy

publicznych, to nieuchronnie powstają pytania o warunki i zakres takiego wsparcia. Wydaje się, że minimalnym warunkiem otrzymania wsparcia publicznego powinno być zagwarantowanie swobodnego dostępu ogółowi publiczności do wyremontowanego zabytku. Zasady takie obowiązują np. w Wielkiej Brytanii, w której English Heritage wspiera renowację zabytków pieniędzmi podatnika, a właściciele mają obowiązek udostępniać je zwiedzającym przez określoną ilość dni w roku. Tymczasem w Polsce, ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dopuszcza sytuację, w której 100 % kosztów renowacji zabytku zostaje pokryte z dotacji, a nie istnieje obowiązek nałożony na właściciela udostępnienia obiektu w jakikolwiek sposób. Powstaje więc sytuacja, w której właściciel może za pieniądze publiczne wyremontować swoją posiadłość, zamknąć ją dla świata i cieszyć się jej pięknem.

### **Nowe zasady wsparcia publicznego**

Nie proponuję żadnych ulg podatkowych dla osób remontujących zabytki, albowiem podatki powinny jedynie służyć osiągnięciu celów fiskalnych, zapewnieniu przychodów budżetowi. Tworzenie kolejnej ulgi podatkowej byłoby dalszym psuciem już i tak nieszczelnego prawa podatkowego. Uzasadnione cele społeczne państwo powinno realizować poprzez wydatki. Jest to otwarta i uczciwa forma osiągania celów, podlegająca kontroli podczas procesu uchwalania budżetu a następnie poprzez czynności organów kontroli państwowej.

Należy zmienić zasady udziału finansowego państwa w kosztach renowacji zabytków oraz w miarę możliwości zwiększyć wydatki na ten cel. Co do potrzeby zmiany metod finansowania można się przekonać podczas lektury sprawozdania Ministerstwa Kultury z wykonania budżetu na rok 2003, dostępnego na stronie internetowej tego ministerstwa. W dokumencie tym czytamy, że w 2003 roku wydano 17,9 mln zł na prace remontowo-konserwatorskie przy zabytkach,



ponadto wojewodowie wydali 15,3 mln zł na ten cel, jednocześnie jednak wydając znacznie większą kwotę na administrację w postaci urzędów ochrony zabytków – niemal 27 mln zł. Gdyby nie bezpośrednia dotacja z Kancelarii Prezydenta na renowację zabytków Krakowa w wysokości 29 mln, można by stwierdzić, że wydatki na samą administrację są niewiele niższe od wydatków na działalność realną.

Proponuję odejście od systemu bezzwrotnych dotacji w przypadku zabytków znajdujących się w rękach prywatnych na rzecz pożyczek lub udziału kapitałowego Skarbu Państwa w spółkach będących właścicielami zabytków. Nie ma przekonujących powodów, aby – co dopuszcza obecny system – podatnicy finansowali np. renowację pałacu, w którym następnie urządzony jest przynoszący zyski hotel. Oczywiście w przypadku, gdy kapitał prywatny w całości finansuje renowację zabytku, uwarunkowania te odpadają. Dlatego należy wprowadzić mechanizmy pomocy zwrotnej, ale udzielanej na niekomercyjnych warunkach. Pomoc

zwrotna pozwoliłaby na zwiększenie ilości remontowanych zabytków, gdyż zwracane pieniądze przeznaczone byłyby na kolejne projekty.

Jak wspomniano, wsparcie powinno być udzielane na warunkach niekomercyjnych, gdyż celem państwa jest rozwijanie szerokiej aktywności wspomagania odnowienia zabytków architektury, a nie osiąganie zysku. Oznacza to, że pożyczki powinny być udzielane na długoletnie okresy a oprocentowanie odpowiadać powinno poziomowi inflacji. Alternatywnie w przypadku, gdyby właściciel nie chciał ponosić ryzyka spłaty pożyczki, należałoby opracować konstrukcję udziału kapitałowego Skarbu Państwa w spółce, do której podmiot prywatny wnosiłby wkład w postaci nieruchomości – zabytku, zaś państwo gotowiznę. Inwestycja taka powinna się odbywać na zasadach podobnych do tych na których inwestycji dokonują fundusze kapitałowe, tj. Skarbowi Państwa przysługiwałaby możliwość żądania odkupienia akcji przez współakcjonariusza

lub ich sprzedaż osobie trzeciej połączona z zobowiązaniem drugiego udziałowca do przyłączenia się do takiej sprzedaży. Polsce potrzeba jakościowej zmiany podejścia do spraw publicznych, skończenia z tandetą polityków i marazmem obywateli. Dotyczy to zarówno zagadnień gospodarczych jak i spraw kultury. Polska nie jest krajem który posiada szczególnie wielki zasób zabytków architektury, ale w ramach tego zasobu istnieją obiekty wybitne, dziś zapomniane, zrujnowane, porzucone. Tym bardziej należy podjąć wysiłek, aby je ocalić i wyeksponować. Mijmy nadzieję, że obywatele oraz przyszły rząd i parlament podejmą to wyzwanie.